

# Andrzej Malinowski

---

## Wieś i chłopstwo bułgarskie w XVIII i XIX w.

---

Przegląd Wschodnioeuropejski 1, 79-88

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ MALINOWSKI  
Akademia Pomorska w Słupsku

## WIEŚ I CHŁOPSTWO BUŁGARSKIE W XVIII I XIX W.

Świetnie funkcjonujące w okresie średniowiecza państwo bułgarskie, stanowiące nawet w pewnych okresach dziejowych przeciwwagę dla Cesarstwa Bizantyńskiego oraz poważne dlań zagrożenie, upadło w trakcie ekspansji tureckiej na Europę Południowo-Wschodnią. Ostatni zryw niepodległościowy Bułgarów przeciw Turkom zakończony klęską miał miejsce w 1393 r. i odtąd aż do 1878 r. należy liczyć panowanie ottomańskie na ziemiach bułgarskich<sup>1</sup>. Prawie 500 lat niewoli tureckiej to dla narodu bułgarskiego okres najtrudniejszy, bowiem przerwany został rozwój oryginalnej kultury narodowej opartej na zdobyciach bizantyńskich i słowiańskich, pękła też więź ze Słowianami zasadzająca się przede wszystkim na wspólnocie językowej. Zahamowaniu uległ rozwój ekonomiczny i społeczny ziem bułgarskich<sup>2</sup>.

Ideologia państwowa Imperium Tureckiego opierała się na islamie, który w wypadku ziem bułgarskich został narzucony bez możliwości sprzeciwu. Państwo tureckie z sułtanem na czele miało charakter teokratyczny, co niesło negatywne skutki zwłaszcza dla chrześcijańskich Bułgarów i innych podbitych ludów z Europy Południowo-Wschodniej. Jego podstawę stanowił szariat, czyli prawodawstwo wywodzące się z Koranu i nauki islamu. Znaczyło to, że wszystkie akty prawne tureckich organów rządowych musiały być zgodne z religią maho-metańską. Przy takim obliczu ideowym i organizacji Imperium Tureckiego tylko wyznawcy islamu mogli cieszyć się pełną opieką państwa i tylko oni mogli korzystać z pełni praw. Taka sytuacja uprzywilejowywała Turków, Arabów, Albańczyków, muzułmańskich mieszkańców Bośni i Hercegowiny, Czerkiesów i poturczeńców, m.in. bułgarskich Pomaków. Natomiast nie odnosiło się to wcale do ludności chrześcijańskiej, traktowanej jako gjaurzy, niewierni, którym opieka prawna nie przysługiwała w ogóle<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> L. Pasvolksy, *Bulgaria»s economic position with special reference to the reparations problem and the work of the League of Nations*, Washington 1930, s. 5.

<sup>2</sup> Sytuacja ekonomiczna na Półwyspie Bałkańskim pod panowaniem tureckim nie była wszędzie jednakowa, por. A. Giza, *Bośnia i Hercegowina w dobie tureckiego i austriackiego panowania (1800–1914)*, Szczecin 2002, s. 15–25.

<sup>3</sup> A. Giza, *Bułgaria i problem macedoński od początku XVIII do lat trzydziestych XX w.*, Szczecin 2003, s. 13.

Niewierni, określani przez muzułmanów najczęściej mianem *raja* – ‘stado’, ‘bydło’ – nie korzystali z opieki prawa; nie wolno im było nosić broni, jeździć konno, ale tylko na osie, ładnie się ubierać, wznosić porządnych domów z droższych materiałów<sup>4</sup>.

Turcy narzucili ludowi bułgarskiemu scentralizowany system azjatyckiego sposobu produkcji oraz wschodni typ rozwoju społeczno-kulturalnego. System turecki przyniesiony do Bułgarii już w końcu XIV w. polegał przede wszystkim na centralizacji wszelkiej władzy oraz podstawy bytu – ziemi w rękach sułtana. Szczególnie dotkliwe było to, że ziemia stanowiła własność sułtana i tylko przedstawiciele osmańskiej arystokracji wojskowej i urzędniczej według swojego statusu zajmowanego w hierarchii wojskowej, religijnej i urzędniczej otrzymywali od niego nadania lenne, przeważnie w postaci ziemi. Nadawano ją najczęściej muzułmanom, którzy odznaczyli się w wojnach, nazywanych *spahisami*. W całym państwie, w tym i na ziemiach bułgarskich, panował system lenna wojskowego. W systemie tym opartym na religii muzułmańskiej chrześcijanie należeli do obywateli podrzędnej kategorii, pozbawieni byli wszelkich praw. Chłopi nie posiadali prawa własności ziemi, mogli jedynie obrabiać określone jej nadziały, najczęściej odziedziczone po ojcach skrawki. Miało to nawet formę prawną, ponieważ wydawano specjalny dokument potwierdzający dziedziczność uprawiania, a ziemia chłopska mogła być przedmiotem nie tylko dziedziczenia, ale i sprzedaży<sup>5</sup>.

W latach podboju Bułgarii część ludności uciekła do innych krajów, część podczas jego trwania i po jego zakończeniu została wytepiona. Na miejsce zbiegłych lub wymordowanych Bułgarów władze tureckie sprowadziły z Azji pasterkie plemiona Juruków. Na rolniczych terenach Tracji osiedliły turecką ludność rolniczą, zaś na terenach Bułgarii południowej, na ziemiach macedońskich i w Kosowie następował szybki wzrost liczebny ludności albańskiej i wołoskiej<sup>6</sup>. Te dwie grupy etniczne mieszkańców Półwyspu Bałkańskiego były uprzywilejowane przez Turków. Miało to zdecydowanie wydźwięk antybułgarski, władze tureckie liczyły przy tym na ich współpracę przy ewentualnych wystąpieniach Bułgarów. Zarówno Albańczycy, jak i Wołosi zajmowali się głównie pasterstwem. Cechą charakterystyczną ziem bułgarskich był wówczas upadek rolnictwa i rozkwit pasterstwa. Miasta dopiero w XVIII w. stawały się poważniejszymi ośrodkami rzemiosła i handlu<sup>7</sup>. Przewagę zdobywała w nich ludność turecka i muzułmańska, gdyż obsługiwały one duchowieństwo muzułmańskie

<sup>4</sup> R.J. Crampton, *Bułgaria 1878–1918. A History*, New York 1983, s. 3–5.

<sup>5</sup> A. Giza, *Bułgaria i problem macedoński...*, s. 14. Szerzej zob. J.R. Lampe, *The Bulgarian Economy In the Twentieth Century*, Londyn–Sydney 1986, s. 21–23.

<sup>6</sup> Szerzej zob. J. Hauziński, J. Leśny, *Historia Albanii*, Warszawa 1992, s. 132–150.

<sup>7</sup> *Dokumenti i materiali za istorijata na bylgarskija narod*, pod. red. M. Wojnowa, Ł. Panajtowa, Sofija 1969, dok. nr 71, s. 83–85.

i feudałów tureckich oraz liczne garnizony wojskowe. W XVIII w. na ziemiach bułgarskich żyło nieporównanie więcej w stosunku do wieków poprzednich ludności muzułmańskiej, co wynikało nie tylko z faktu osiedlania coraz większej jej liczby przez władze tureckie, ale także z przechodzenia niekiedy całych miast i wsi na islam. Działo się to często pod przymusem, ale też w celu uniknięcia dyskryminacji sami Bułgarzy decydowali się na taki krok. Wprawdzie w Bułgarii nie przybrało to tak wielkich rozmiarów, jak w Bośni i Hercegowinie, ale stawało się zjawiskiem zauważalnym. Ponadto wiele cerkwi i monasterów prawosławnych zostało w poprzednich wiekach albo zniszczonych, albo zamienionych na meczety. W XVIII w. na terenie Rodopów przeważała już słowiańska ludność poturczona, tzw. Pomacy<sup>8</sup>. Jednak w XVIII w. ten ostry antysłowiański i antybułgarski kurs przedstawiciele władz tureckich należał do rzadkości, różniąc się zdecydowanie od tego z czasów podbojów lub bezpośrednio po nich. Kiedy władza turecka już się w Bułgarii ustabilizowała, rzadkością stawały się prześladowania na szerszą skalę<sup>9</sup>. Były powodowane wówczas okolicznościami nadzwyczajnymi, takimi jak np. fanatyzm religijny wysokiego urzędnika, zemstą za działalność hajduków napadających na karawany tureckie lub za niepowodzenia w walkach z chrześcijanami. W tym okresie ukształtował się bowiem system, w którym Turcy na co dzień tolerowali istnienie innych wyznań i Kościołów<sup>10</sup>. Te ostatnie musiały jedynie wpłacać wielkie sumy do skarbu państwa<sup>11</sup>.

Ziemie bułgarskie zostały przydzielone do Beglerbegstwa Rumelijskiego, czyli namiestnictwa (elajetu, paszałyku, wezyratu), gdzie podobnie jak w całym państwie sułtańskim umieszczono odpowiednie urzędy administracyjne oraz wprowadzono hierarchię społeczną, na końcu której znaleźli się chrześcijanie, w tym także Bułgarzy<sup>12</sup>. Stolicą tego elajetu była Sofia. Beglerbeg Rumelii, czyli Bułgarii, otoczony był doradczym dywanem, w skład którego wchodził defterdar (minister skarbu), zarządca kancelarii dywanu i członkowie zarządu ziem lennych, w posiadaniu których znajdowały się księgi i rejestry skarbowe dotyczące nie tylko lenn. Elajet dzielił się na kilkadziesiąt sandżaków (liva), na czele których stali sandżak-begowie (miri liva). W XVIII w. naczelnicy sandżaków, posiadający niekiedy tytuł paszy, wyższy od godności bega, powodowali, że okręgi zarządzane przez nich nazywały się paszałykami. Mieli oni prawo posiadania największych lenn. Sandżak jako jednostka administracyjna dzielił

<sup>8</sup> *Makedonija. Sbornik ot dokumenti i material*, pod red. W. Bożinowa, L. Panajotowa, Sofia 1978, dok. nr 4, s. 125.

<sup>9</sup> *Ibidem*, dok. nr 21, s. 147.

<sup>10</sup> *Ibidem*, dok. nr 9, s. 134–135.

<sup>11</sup> J. Skowronek, M. Tanty, T. Wasilewski, *Słowianie południowi i zachodni VI–XX wiek*, Warszawa 2005, s. 146.

<sup>12</sup> *Dokumenty i materialy...*, dok. nr 174, s. 210.

się czasem na wilajety<sup>13</sup> (subaszyłyki) i składał z okręgów sądowych (kaza, kadılyk), na czele których stali sędziowie (kadi) i dalej – z okręgów administracyjnych (nahija)<sup>14</sup>.

Na ziemi państwowej osiedlani byli chłopci muzułmańscy i chrześcijańscy, którzy mieli prawo rozporządzania nią, tzn. dziedziczenia i ewentualnego sprzedawania, ale tylko wtedy, gdy uprawiali ją i wywiązywali się ze wszystkich opłat. Ziemia sułtańska, podzielona na lenna, była oddawana w wieczyste lub czasowe użytkowanie feudałom, a najliczniejszymi lennikami sułtana byli spahisi. Jednak w razie niestawienia się na wyprawę spahis tracił lenno. Najniższa warstwa ludności Imperium Osmańskiego składała się z podbitej ludności chrześcijańskiej. Jej obowiązkiem było produkowanie dóbr na użytek tureckich zwycięzców i służenie panom. Władza osmańska reprezentująca jeden z najbardziej wyrafinowanych typów wschodniego despotyzmu zrównywała tę ludność w sensie ekonomicznym i społecznym. Po zakończeniu podboju ziem bułgarskich stara arystokracja bułgarska została wymordowana, w części przyjęła islam i podjęła służbę turecką, co spowodowało jej wynarodowienie. Ten spośród Bułgarów, który wyniósł się ponad innych lub wzbogacił, miał w państwie tureckim zamkniętą drogę dalszej kariery<sup>15</sup>.

Państwo tureckie w XVIII w. miało charakter państwa wybitnie rolniczego, w którym niezwykle powoli kształtowały się elementy wczesnego kapitalizmu. Mowa tu przede wszystkim o rzemiośle, handlu i nielicznych manufakturach. Podstawę bytu stanowiła wieś i uprawa ziemi. W omawianym okresie cała ziemia, nazywana mirijską, należała do sułtana, a jedynie nieliczne posiadłości stanowiły dziedziczną własność określonych muzułmańskich rodów arystokratycznych. Ziemia sułtańska była podzielona na lenna w taki sposób, że państwo nie traciło władzy nad chłopami należącymi do danego lenna. Największe lenna, zwane hass, nadawane prawem wieczystym, otrzymywali członkowie rodziny panującego, zasłużeni wyżsi dowódcy i wielcy feudałowie. Podobnie, z prawem wieczystej własności, nadawano posiadłości ziemskie muzułmańskim fundacjom lub religijnym instytucjom charytatywnym, meczetom, szkołom duchownych, przytułkom, domom zajezdnym zwanym karawanserajami, szpitalom itp. Takie nadania nosiły nazwę wakufów i mogły je czynić oprócz państwa także osoby prywatne posiadające ziemie dziedziczne lub wieczyste lenna. Natomiast lenna nadawane w czasowe posiadanie dzieliły się na trzy rodzaje, w zależności od ich wielkości. Największe z nich to wspomniane hass, mniejsze to ziamet, najmniejsze nosiły nazwę timar. Ich klasyfikacja zależała od osiąganego dochodu, przy

<sup>13</sup> Wilajet – okręg administracyjny. Pojęcie polityczne Bałkanów nie pokrywało się z pojęciem geograficznym. Dokładnie przedstawił to H. Batowski w artykule *Rozwój terytorialny państw bałkańskich w XIX i XX w.*, Kraków 1936, z. 2–3, s. 175–193.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 147; *Dokumenti i materiali...*, dok. nr 164, s. 205–208.

<sup>15</sup> *Bułgaria. Zarys dziejów*, pod red. I. Dymitrowa, Warszawa 1986, s. 118–119.

czym ziarnem były pięciokrotnie mniejsze od hass, a timar najmniejsze, bo przynoszące tylko do 20 tys. akczy (turecka moneta srebrna) dochodu rocznie. Lennicy mieli obowiązek odbywania służby wojskowej lub urzędniczej, a w wypadku ustania tej służby tracili prawo do posiadanego lenna. Berat, czyli stosowny akt nadania lenna, określał wysokość i rodzaj danin i powinności, jakie od poddanych chłopów mógł ścigać jego posiadacz. Wśród posiadaczy lenn sułtańskich dominującą liczbę stanowili rycerze zobowiązani do wojennej służby konnej – spahisi, którzy korzystali z tego dobrodziejstwa wtedy, jeśli regularnie stawiali się do służby. W XVIII w. spahisi, w przeciwieństwie do wieków wcześniejszych, kiedy część spośród nich wyznawała prawosławie, byli już tylko muzulmanami. Wcześniej bowiem chrześcijańscy spahisi dla polepszenia swojej pozycji społecznej i statusu życiowego wynarodowili się i przyjęli islam<sup>16</sup>.

Prawa chłopów do ziemi podlegały ograniczeniom ze względu na konieczność opłacania zgody feudałów na ważniejsze transakcje związane z ewentualnym obrotem nią, a nawet zwykłą jej uprawą. Chłopi byli przypisani do ziemi i nie mogli opuszczać wsi, byli zobowiązani do opłacania renty feudalnej w wysokości trzeciej części zbiorów, częściej w naturze niż pieniądzu. Ową rentą feudalną państwo dzieliło się z feudałami, czyli posiadaczami poszczególnych lenn. Nie było to jedyne obciążenie chłopów, którzy oprócz tego musieli ponosić wiele innych ciężarów, do których w należał haracz, czyli podatek pogłówny, oraz dziesięcina. Niektóre grupy chłopstwa cieszyły się pewnymi formami uprzywilejowania, np. chłopi należący do wakufów, którzy podlegali zwolnieniu od kilku podatków państwowych i od sądownictwa kadich. Funkcjonowały liczne kategorie chłopów specjalizujących się w rozmaitych powinnościach wobec państwa, jak np. wojnuci. Tworzyli oni służbę pomocniczą w armii tureckiej podczas wojny, a w czasie pokoju pełnili służbę koniuchów. Posiadali oni gospodarstwa wolne od obciążeń i podlegali tylko dowódcom wojskowym. Do chłopów uprzywilejowanych zaliczyć można ponadto: sokolników, górników, chłopów pełniących służbę mostową i drogową, strażników i policjantów. Z reguły opłacali oni tylko rentę feudalną spahisom, ale byli zwolnieni od wszystkich innych obciążeń. Ludność wiejska była zorganizowana w gminy wiejskie oraz wielkie rodziny patriarchalne, wobec których ponosili odpowiedzialność zbiorową za wywiązywanie się z wszelkich danin i powinności<sup>17</sup>.

We wsiach bułgarskich funkcjonowała także zamożniejsza starszyzna wiejska, tzw. czorbadży. Z reguły tytułowano ich kniaziami lub kmetami, a byli oni niższymi funkcjonariuszami tureckiego aparatu sądowniczego lub fiskalnego. Reprezentowali władze tureckie wobec swoich rodaków i cieszyli się poważnymi

<sup>16</sup> T. Wasilewski, *Historia Bułgarii*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988, s. 127.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 128.

przywilejami i ulgami<sup>18</sup>. Ich rola polityczna i społeczna, chociaż trudna, bo stawiająca ich pomiędzy nienawidzącymi Turków Bułgarami a władzą państwową, jest oceniana w historii Bułgarii raczej negatywnie. To wśród nich znalazło się wielu zdrajców, przyczyniających się w późniejszych okresach historycznych do ogromu cierpień i strat w bułgarskim ruchu narodowowyzwoleńczym.

Produkcja w państwie tureckim była w dużym stopniu typowo naturalna. Na wsi dominowały uprawa roli prymitywnymi narzędziami i produkcja tylko niektórych asortymentów płodów rolnych oraz hodowla głównie owiec i kóz. Ważną rolę w życiu bułgarskiej wsi odgrywały wspólnoty wiejskie, gminne. W Rosji nazywano je obszczynami, a na Bałkanach zadrugami<sup>19</sup>. Ta forma organizacji wsi cieszyła się w krajach słowiańskich wielkim uznaniem, nawet wśród Polaków<sup>20</sup>.

Istniejące na terenie bułgarskim wspólnoty gminne zostały włączone w osmański system feudalny i w znacznym stopniu uprawomocnione. Podobną organizację miały niektóre miasta. Na wsiach, chociaż występowały ograniczenia wobec wspólnot ze strony władz tureckich, to i tak one stopniowo umacniały się. Był to wyraz samoobrony ludności chłopskiej, zachowującej swoją wewnętrzną strukturę. Wspólnoty odgrywały wielką rolę w utrwalaniu świadomości narodowej i podtrzymywaniu w okresie późniejszym działalności narodowowyzwoleńczej Bułgarów. Do sfery działalności wspólnot gminnych należały nie tylko problemy ekonomiczne, ale i socjalne, zwłaszcza prawne, nadal bowiem działało stare prawo bułgarskich wspólnot gminnych, przede wszystkim rodzinne, karne<sup>21</sup>.

W strukturze bułgarskich wspólnot gminnych mieściły się wielkie rodziny, tworzące samodzielne zadrugi, jak i indywidualni gospodarze. Starszyzna formowała się spośród mieszkańców cieszących się największym autorytetem. Odpowiadała ona za realizację wszystkich zobowiązań w terminie. Ten system kolektywnej odpowiedzialności prowadził jednak do włączenia wspólnot gminnych do tureckiego systemu wojenno-feudalnego i siłą rzeczy czynił z nich narzędzie władzy państwowej. W XVIII w. wspólnoty przejmowały funkcje organów samorządu lokalnego, ale nadal miały ogromne znaczenie w ruchu odrodzenia narodowego i późniejszych walkach narodowowyzwoleńczych<sup>22</sup>.

Często i bezwzględnie ściągane liczne daniny przekształcały się z czasem w zwyczajowe stałe świadczenia. Ludność miejska, zwłaszcza chrześcijańska, zmuszana była do zaopatrywania armii tureckiej w rozmaite produkty i wyroby,

<sup>18</sup> Ibidem, s. 129.

<sup>19</sup> Opis zadrug zob. R.J. Crampton op. cit., s. 197–200.

<sup>20</sup> Szerzej zob. A. Wacyk, *Mit polski. Zadruga*, Wrocław 1991, s. 32 i n.

<sup>21</sup> N.N. Czerwienkow, *Bołgarija*, w: *Formowanie nacjonalnych niezwisimych gosudarstw na Bałkanach (koniec XVIII–70-te gody XIX w.)*, pod red. I. S. Dostiana, Moskwa 1986, s. 348.

<sup>22</sup> Je. Grozdanowa, *Byłgarska obszczina prez XV–XVIII wiek*, Sofija 1979, s. 97 i n.

które musiała przewozić w określone miejsca. Obowiązkiem rygorystycznie egzekwowanym stały się prace przy budowie dróg, mostów, przepraw i twierdz. Państwo osmańskie pobierało od chrześcijańskiej ludności miejskiej podatek pogłówny, a w okresach wcześniejszych, bezpośrednio po zakończeniu podboju ziem bułgarskich, egzekwowało także tzw. podatek krwi, polegający na zabieraniu dzieci chrześcijańskich płci męskiej do szkół i korpusów janczarskich<sup>23</sup>.

Po długim okresie upadku miast bułgarskich, spowodowanym ucieczką i wysiedleniami miejscowej ludności chrześcijańskiej w XIII w., zaczął się ich ponowny rozwój, początkowo jako ośrodków rezydencjonalnych. Wiązało się to także z nielegalnym napływem ludności chłopskiej ze wsi. Chłopom bułgarskim obciążonym podatkami często żyło się bardzo ciężko i dlatego w niektórych okresach pewna ich część uchodziła do miast, znajdując tam łatwiejsze warunki życia i pracy. Władze tureckie popierały rozwój rzemiosła produkującego na potrzeby armii i rozmaitych instytucji państwowych. Odnosiło się to głównie do arsenałów i prochowni, monumentalnych budowli, jak np. meczety, oraz mennic. Popierały budowę karawanserajów, hanów czyli zajazdów podróżnych, a także łaźni. Dobrze rozwijały się ośrodki administracyjne oraz miasta garnizonowe, gdzie powstawały nowe skupiska ludności. Do takich miast można zaliczyć Plewen, Szumen, Swisztow, Ruse, Tatar-Pazardżyk i Chaskowo. W omawianym okresie coraz większego znaczenia nabierały rozrastające się ośrodki górnicze, jak Cziprowci, Etropole, Kratowo, Samokow i inne<sup>24</sup>.

Przewagę liczebną w miastach, zwłaszcza wśród ludności rzemieślniczej, zdobywała początkowo ludność muzułmańska, głównie turecka<sup>25</sup>. Tak było prawie we wszystkich ośrodkach miejskich na ziemiach bułgarskich, widać to było także w Sofii, gdzie oprócz dominujących liczebnie Turków zamieszkiwali Grecy, Żydzi i Bułgarzy. Podobną strukturę miały ówczesne Saloniki, Płowdiw i inne miasta. W miastach funkcjonował system cechowy, a esnafy, czyli cechy, reglamentowały wielkość produkcji w poszczególnych asortymentach. Wieś starała się być samowystarczalna, a właściwie nawet musiała, gdyż chłopów grabionych ustawicznie przez feudałów nie było stać na zakupy towarów miejskich, a często nawet najpotrzebniejszych narzędzi do uprawy roli. Z uwagi na nikły, prawie nieistniejący kontakt miasta z wsią rolnictwo na ziemiach bułgarskich cierpiało na niedoinwestowanie w nowocześniejsze wyroby do uprawy roli i długo jeszcze nie miało do dyspozycji nowoczesnych narzędzi i urządzeń, bo o maszynach nawet trudno wspominać. Niepodzielnie panowały tu sochy, radła i inne prymitywne narzędzia. Natomiast miasta, chociaż mogły zaferować wsi swoje produkty, nie robiły tego, ponieważ chłopstwo w swojej głównej masie w gruncie

<sup>23</sup> J. Skowronek, M. Tanty, T. Wasilewski, op. cit., s. 148.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 149.

<sup>25</sup> J.R. Lampe, op. cit., s. 24.



rzeczy było poza obiegiem pieniądza. Znajdowało to odzwierciedlenia także w wyglądzie miast, które przypominały raczej duże wsie<sup>26</sup>. Domy były budowane z desek, gliny, słomy, wikliny i różnych innych nietrwałych materiałów, często z dużym udziałem odpadków<sup>27</sup>. Obrazy miast na ziemiach bułgarskich, w których widziało się budowle z wyschniętych gałęzi, tzw. faszyny, wikliny itp., a ulice to po prostu piaszczyste oraz pełne kurzu i piasku kręte dróżki, nie należały do rzadkości w XIX w., a i w początkach XX w.<sup>28</sup> W owych miastach nie sposób było znaleźć ustronne miejsce, nie mówiąc już o możliwości umycia się, z wyjątkiem łaźni. Tak prezentowało się wiele największych miast bułgarskich, w tej liczbie Saloniki<sup>29</sup>, gdzie dominującą zabudowę stanowiły lepianki i budy powstałe przy zastosowaniu najróżniejszych, dziwnych, najczęściej nietrwałych materiałów, które nie dawały ochrony ani przed słońcem, ani przed wiatrem<sup>30</sup>.

Mieszkańcy owych miast oprócz rzemiosła, handlu i rozmaitych usług trudnili się także uprawą roli i hodowlą, nic zatem dziwnego, że w wielu miastach pełne prawo obywatelstwa miały owce, kozy, a nawet świny, mieszkające w domostwach ludzkich lub jakichś prowizorycznie skleconych szopach. Od miast typowo bułgarskich tego czasu zamieszkanym, jak już wspomniano, głównie przez Turków, ale także Albańczyków, Tatarów, Żydów, Ormian i Greków, zdecydowanie odbiegały kolonie kupców cudzoziemskich. Handel lewantyński, którym początkowo zajmowali się przede wszystkim kupcy greccy, w początkach XVIII w. ulegał wielkiemu ożywieniu i wciągał także element inny pod względem etnicznym. Miasta dalmatyńskie i włoskie, zwłaszcza Dubrownik, zmonopolizowały na terenie Imperium Tureckiego na pewien czas handel solą i sierścią. W XVIII w. obcy kapitał coraz częściej i łatwiej przenikał do Turcji<sup>31</sup>.

Feudalny system turecki znajdował się w XVIII w. od dłuższego czasu w stadium pogłębiającego się kryzysu wewnętrznego, który z wolna prowadził Imperium Tureckie do słabnięcia jego pozycji najpierw w stosunku do innych państw europejskich oraz Rosji, a potem także do osłabienia jego dominacji nad poddanymi chrześcijańskimi. Musiał prowadzić także do rozluźnienia więzi łączących władzę centralną z lokalnymi feudałami. Spahisi np. przekształcili się w ciągu tego stulecia z rycerstwa trudniącego się zawodowo zajęciami wojennymi, jako przynoszącymi główne zyski, w wielkich, osiadłych na roli właścicieli ziemskich. Ziemie lenne stały się towarem, a w razie sprzedaży ich nowi nabywcy

<sup>26</sup> *Makedonija. Sbornik...*, dok. nr 97, s. 248–249.

<sup>27</sup> I.T. Sanders, *Balkan Village*, Lexington 1949, s. 21 i n.

<sup>28</sup> H.N. Brailsford, *La population de la Macedoine*, Paris 1919, s. 13.

<sup>29</sup> *Makedonija. Sbornik...*, dok. nr 147, s. 318–320.

<sup>30</sup> „Świat Słowiański” 1907, VII, s. 192.

<sup>31</sup> *Turcja nakamunie i posle Połtawsoj bitwy. (Glazami awstrijskogo diptomata)*, Moskwa 1977, s. 36–37 i n.

prowadzili w nich gospodarstwa rolne nowego typu, często hodowali bydło na wywóz do Anatolii. Rentę feudalną zamieniono na pieniężną, a właściciele tureccy równie często oddawali gospodarstwa w dzierżawę chłopom<sup>32</sup>.

Rozwarstwieniu majątkowemu ulegała także wieś bułgarska. Obok tworzącej się warstwy zamożnych chłopów bułgarskich pojawiali się bezrolni chłopci – rataje, sezonowi robotnicy rolni oraz różnego rodzaju najemnicy. Była to nowa jakość, gdyż do głosu zaczęli stopniowo dochodzić rdzenni mieszkańcy tych ziem. Sprzyjało temu osłabienie potęgi tureckiej i narastająca słabość feudalnego państwa tureckiego. Ogólne ożywienie nie ominęło również miast bułgarskich, w których rozwinęło się rzemiosło miejskie i drobny handel, a ludność wiejska brała coraz większy i czynniejszy udział w rosnącym obrocie towarowym<sup>33</sup>. Ze wsi do miast napłynęła duża liczba bułgarskich rzemieślników, produkujących przedmioty codziennego użytku, jak i artykuły luksusowe dla lokalnych bogaczy tureckich, oraz drobnego kupiectwa przyczyniającego się do coraz bardziej dynamicznego rozwoju handlu lokalnego i później do dalszego jego zasięgu. Główne ośrodki miejskie z wolną traciły dotychczasowy charakter jako rezydencjonalnych siedzib władz tureckich, wojska i muzułmańskiego duchowieństwa, stając się ośrodkami produkcji i obrotu towarami. Stopniowo w miastach przewagę zaczynał zdobywać element chrześcijański<sup>34</sup>. Przewaga ta na pewno dotyczyła Bułgarów<sup>35</sup>, którzy stale zasilali element miejski poprzez napływ rzemieślników, kupców, proletariatu ze wsi oraz wszelkiej biedoty poszukującej lepszego życia w miastach. Wydaje się jednak, że jeszcze w XVIII w. w miastach bułgarskich ludność rodzima miała przewagę tylko liczebną, bowiem w wielu dziedzinach dominowali Grecy, np. w drobnym i średnim handlu, w otwieraniu rozmaitych sklepików, w lichwie. Oprócz tego ich pozycja w Cerkwi prawosławnej, oświacie i szeroko pojętej kulturze była wtedy znacznie silniejsza niż pozycja Bułgarów. Ci zaczęli uzyskiwać przewagę nad Grekami dopiero w następnym stuleciu. Grecy zdominowali w całym Imperium żeglugę, zwłaszcza śródziemnomorską, oraz wytwórczość włókienniczą i w tych dziedzinach wypierając Bułgarów<sup>36</sup>.

<sup>32</sup> T. Wasilewski, op. cit., s. 133.

<sup>33</sup> L. Pasvolsky, op. cit., s. 44, 45.

<sup>34</sup> *Makedonija. Sbornik...*, dok. nr 80, s. 222–225.

<sup>35</sup> *Dokumenti i materialii...*, dok. nr 116, s. 140–141.

<sup>36</sup> A. Giza, *Polityka Rosji wobec Greków w I połowie XIX w.*, „Balcanica Posnaniensia” 1999, t. IX/X, s. 177.

### **Bulgarian villages and peasants in the 18th and 19th century**

Feudal Turkish system in the 18th and 19th century was for a longer time in the state of internal crisis which led the Turkish Empire to weakening its position in relation to different European states, firstly to Russia, and then also to weakening its domination over Christian serfs. The territories inhabited by the Bulgarians remained a part of the Ottoman Empire from 1396 to 1878 when Bulgaria emerged as a national state. In the late eighties of the 19th century about 80 per cent of the Bulgarian population was rural. Methods of cultivation in Bulgaria were very primitive. Agricultural machinery was used very little, and mostly on the larger estates. Even common plows were largely wooden. The main crops of predominantly self-sufficient agriculture were cereals; chiefly wheat, rye, barley and oats. Most villages kept communal flocks. Traditional attitudes still prevailed in the social life of the villages. In most villages life was in general frugal but secure. The peasants could grow their own food and depended on the outside world very little. The most famous of all collective institutions in the Balkan was the communal family household known generally as the *zadruga*. The *zadruga* had once been the predominant social unit in the countryside but from the middle of the 19th century it was generally on decline.